

Rząd nadal planuje cenzurę Internetu

8 kwietnia 2011

Wczoraj miało miejsce drugie spotkanie premiera Tuska z blogerami i organizacjami pozarządowymi związanymi z Internetem. Po części oficjalnej, sympatycznej, ale bez konkretnych deklaracji, do dyspozycji byli ministrowie odpowiedzialni za aktualne projekty dotyczące sieci. Wtedy też na jaw wyszły plany rządu, m.in. w sprawie blokowania treści w Internecie.

O powrocie groźby filtrowania sieci pisaliśmy miesiąc temu w kontekście stanowiska rządu w sprawie unijnego projektu mającego na celu walkę z dziecięcą pornografią (w tym w Internecie). Rząd poparł w nim blokowanie i usuwanie treści tego typu z zasobów Internetu. Blokowanie oznacza de facto wprowadzenie infrastruktury cenzurującej sieć.

Projekt ten miał być następnie dyskutowany w ramach szerokich konsultacji społecznych. Jak się jednak okazało, a dokładnie jak się wymsknęło ministrowi podczas dzisiejszego spotkania w sali świetlikowej KPRM, stanowisko to już jest ustalone i zakłada, że to dostawcy Internetu będą odpowiedzialni za blokowanie stron internetowych, tak aby polscy internauci nie mieli do nich dostępu. Minister sprzedał tę informację jako dobrą wiadomość, ponieważ wybrano opcję „miękką”. Opcja „twarda”, którą też rozważano, a którą minister uznał za „absolutnie niedopuszczalną”, przenosiłaby obowiązek filtrowania bezpośrednio na rząd (czyli najprawdopodobniej blokowanie byłoby obligatoryjne, na podstawie listy sporządzanej na przykład przez ABW).

Opracowanie: Borys Musielak

Więcej informacji: www.stopcenzurze.eu

Źródło: [OSnews](#)